

Maciej Ostrowski¹

 <https://orcid.org/0000-0002-5680-0125>

 maciej.ostrowski@upjp2.edu.pl

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://ror.org/0583g9182>



Ekologia ludzka w kontekście agroturystyki



Pojęcie ekologii ludzkiej znajduje coraz więcej miejsca we współczesnej refleksji nad problemami ekologicznymi. Pojawiło się ono w społecznym nauczaniu Kościoła ostatnich dekad. Użył go Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus*². Pojawia się ono także w nauczaniu kolejnych papieży. Podkreśla prawdę, że najważniejszym środowiskiem, w którym egzystuje człowiek, jest

- 1 Autor chce zadedykować swój niewielki artykuł Koledze rocznikowemu i Przyjacielowi z okazji jego jubileuszy naukowych i przejścia na emeryturę. Przyjeliśmy razem święcenia kapłańskie z rąk św. Jana Pawła II w 1977 roku. Nieraz odbywaliśmy wspólne wycieczki latem i zimą blisko piękna natury, a także naukowe wyprawy (m.in. do Gruzji, Francji). Wiele lat współpracowaliśmy w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, potem na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Ksiądz Władysław piastował m.in. funkcje prorektora, a potem rektora, ja prorektora. Łączy nas zafascynowanie pięknem świata natury. Stąd ten tekst mówiący o przyrodzie, szczególnie wiejskiej, która stanowi wspaniałą *oikos* pomagający człowiekowi w twórczym spędzaniu wolnego czasu i kształtującym wrażliwość na środowisko.
- 2 Encyklika *Centesimus annus* w setną rocznicę encykliki *Rerum novarum*, 1 maja 1991, 38–39.

środowisko samych ludzi, ale jest to uwypuklanie prawdy, że najwyższym bytem na ziemi jest człowiek. Trzeba na pierwszym miejscu dbać o dobro człowieka. Wtedy będzie zagwarantowane dobro wszystkich innych bytów ożywionych i nieożywionych. Ujmując jeszcze inaczej, to w człowieku i jego moralnych decyzjach rodzi się właściwie pojęta troska o całe otaczające środowisko naturalne, społeczne i kulturalne. Takie ujęcie jest bliskie pojęciu ekologii rozumianej integralnie (ekologia integralna). Wracając do ekologii ludzkiej, jak pisze Stanisław Jaromi, postuluje ona m.in.: „poszanowanie natury ludzkiej i pełny osobowy rozwój człowieka”³.

Ekologia ludzka jest problemem bardzo szerokim. Stąd zajmiemy się jedynie niektórymi jej aspektami. Zapytamy m.in., w jaki sposób uprawianie agroturystyki może przyczyniać się do realizacji postulatów stawianych przez ekologię ludzką. Ogólnie mówiąc, agroturystyka stanowi jeden z rodzajów turystyki oraz wypoczynku. Mianowicie pobytu w środowisku wiejskim, blisko naturalnej przyrody i wśród ludzi uprawiających ziemię – rolników, sadowników. Zamieszkanie nie w hotelach czy też wielkich ośrodkach wypoczynkowych, ale przy gospodarstwach rolnych. Dawniej mówiło się po prostu wyjazd na wieś, na letnisko. A o takich turystach: letnicy. Agroturystyka niesie w sobie szczególne szanse spotkania z naturalnym środowiskiem jeszcze zbytnio nieprzekształconym przez ludzi. Stąd jest ona okazją do pielęgnowania wielu cennych wartości sprzyjających wychowaniu człowieka, w szczególności kształtowania proekologicznych postaw.

Jak wiemy, ekologia jest nauką badającą relacje między żywymi organizmami i ich środowiskiem. W interesującym nas przypadku chodzi nie tyle o oddziaływanie człowieka na środowisko naturalne, ile o wpływ naturalnego środowiska na człowieka. Idąc dalej, pytamy, jak środowisko przyrodnicze i środowisko ludzkie kształtuje człowieka, w jakim zakresie może formować jego osobowość, uwzględniając zarazem właściwości jego ludzkiej natury.

Zbliżenie do naturalnego środowiska

Jak zauważyliśmy przed chwilą, agroturystyka jest jedną z form wypoczynku odbywanego w warunkach wiejskich, najczęściej w gospodarstwach rolników

3 *Ecologia humana – chrześcijańska odpowiedź na kryzys ekologiczny*, Kraków 2004, s. 35–36. Autor w swojej książce analizuje m.in. kolejne dokumenty papieża Jana Pawła II, ukazując formowanie się pojęcia *ecologia humana* i jego ewolucję.

albo w ich pobliżu. W jej założeniu jest przebywanie bliżej naturalnej przyrody oraz ludzi zamieszkujących blisko przyrody oraz tam pracujących. Turysta zamieszkuje w domach mieszkańców wsi, uczestniczy w ich codziennym życiu, a nawet w określonym zakresie w rolniczych pracach. Nie przebywa podczas wypoczynku w specjalnie przygotowanych dla turystycznego ruchu ośrodkach, np. hotelach, ośrodkach wypoczynkowych, sanatoriach. Ogranicza korzystanie ze sztucznych urządzeń przygotowanych w celu atrakcyjnego spędzenia czasu, np. basenów, kortów tenisowych, ogrodów zabaw czy wyciągów narciarskich. Korzysta natomiast w dużym stopniu z naturalnych walorów przyrodniczych odwiedzanych okolic: pól, lasów, wody, powietrza, krajobrazów. Żywi się wiejskimi produktami pochodzącymi bezpośrednio od lokalnych rolników. Wszystko to tworzy specyficzny kontekst wolnego czasu i niesie z sobą niepowtarzalne wartości, nie zawsze spotykane w innych rodzajach turystyki. Przyjrzyjmy się zatem bliżej tymże walorom i opiszmy ich wpływ na człowieka.

Bezpośredni kontakt ze stworzeniem

Człowiek odbiera walory przyrody poprzez różne zmysły: wzrok, dotyk, słuch, powonienie, wrażenia cieplne, smaki. Dzięki bezpośredniemu zetknięciu z przyrodą doświadczenie jej wartości staje się dobitniejsze, wywierające skuteczniejszy wpływ na człowieka. „Bezpośredni dotyk” przyrody jest czymś niepowtarzalnym, pozwala, by użyć sformułowań często stosowanych przez papieża Franciszka – zasmakowania przyrody. A jak wyrażał się Jan Paweł II: otwierania „księgi przyrody”⁴. Różni się od „dotykania” za pomocą pośredników – mediów – zdjęć, filmu, dźwiękowych nagrań, a nawet sztucznie wytwarzanych zapachów. W kontekście naszych analiz powiemy, że skuteczniej formuje człowieka. Nowoczesna cywilizacja coraz bardziej oddala człowieka od tego, co naturalne. Ogranicza zatem tę ważną drogę formacji. Agroturystyka stwarza szansę zetknięcia się z przyrodą bez pośredników. Obcowania z bogactwem jej walorów. A zatem otwiera swoiste „kanały formacji”.

4 *List do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, 31 marca 1985, 14; por. M. Ostrowski, *Ochrona życia człowieka w mieście. Refleksja nad wybranymi problemami encykliki papieża Franciszka Laudato si'*, „Polonia Sacra” 23 (2019) nr 1 (55), zwłaszcza s. 128–131, <https://doi.org/10.15633/ps.3276>.

Nawiązując do biblijnych tekstów, człowiek został stworzony przez Boga w „ogrodzie Eden” (Rdz 2, 8). Miał korzystać ze wszystkich darów tego ogrodu (Rdz 2, 16). Bóg dał człowiekowi ogród przyrody, by był jego naturalnym środowiskiem życia i wzrostu. Do tego wzrostu przyczyniać się miały harmonia i pokój panujące w relacjach pomiędzy wszystkimi stworzeniami⁵. Zarazem bliska obserwacja zjawisk przyrody miała być dla człowieka pierwotną drogą odkrywania Boga – Stworzyciela świata – poprzez znaki Jego obecności, w szczególności piękno stworzeń i ład świata. Stawała się drogą odnajdywania najgłębszego sensu i celu jego życia. Miała budować wiarę człowieka i pobudzać jego religijność. Zatem otwierać szansę docierania do najwyższego rzędu wartości.

Naturalne piękno świata

Człowiek, obcując z pięknem, staje się piękniejszy duchowo. Piękno przyrody otwierające się przed turystą uszlachetnia jego wnętrze i sprzyja jego moralnej formacji⁶. Człowiek żyje dziś na ogół w sztucznym, przekształconym środowisku. Nierzadko jest ono nacechowane brzydotą, wynikającą nie tylko ze sztuczności, braku estetyki, lecz także z zanieczyszczenia (odpady, brudne powietrze, hałas)⁷. Także i tzw. centra wolnego czasu (turystyki) tworzone są w sposób sztuczny: wybudowane przez człowieka urządzenia do rekreacji (stadiony, baseny, wyciągi, plaże, ogrody zabaw), sztuczny śnieg, oświetlone stoki narciarskie itp. Oczywiście są one w swoim zakresie przydatne i wspierają wypoczynek. Niemniej wiele osób nie potrafi już wypoczywać bez sztucznych udogodnień. W istocie człowiek, przechodząc od świata pracy do czasu wolnego, nie zmienia środowiska, przez co nie odrywa się w pełni od kontekstu dnia codziennego. Rodzi się zatem wątpliwość, czy – przynajmniej w niektórych przypadkach – te osoby wypoczywają w pełny, dogłębny sposób. Jednak wiele osób poszukuje właśnie tego pięknego, oderwanego od sztuczności otoczenia, by tam znaleźć odpowiednie warunki do rekreacji.

5 Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem, Orędzie na XXII Światowy Dzień Pokoju*, 1 stycznia 1990.

6 M. Ostrowski, *Rekreacyjne i estetyczne motywy ochrony przyrody*, [w:] *Mówić o ochronie przyrody. Zintegrowana wizja ochrony przyrody*, red. M. Grzegorzczuk, J. Perzanowska, Z. Kijas, Z. Mirek, Kraków 2002, s. 62–67.

7 Por. np. Franciszek, Encyklika *Laudato si'* poświęcona trosce o wspólny dom, 24 maja 2015, 147.

Jak podkreśliliśmy przed chwilą, agroturystyka stwarza szansę spotkania z naturalnym pięknem, nieprzekształconą przyrodą. Otwiera ona szansę pełniejszego korzystania nie tylko z piękna natury, lecz także natury nieprzekształconej mocno przez człowieka. Dochodzi do tego korzystanie z naturalnych produktów wytworzonych na miejscu przez rolników.

Tu zwróćmy uwagę przynajmniej na kilka elementów. Jest to przyroda żywa. Nie „utworzona” sztucznie, np. w postaci sztucznie nasadzonych drzew wśród ciasnych ulic miasta, niewielkich skwerów śródmiejskich stanowiących jedynie namiastkę otwartej przestrzeni natury. Przyroda dostarcza człowiekowi nie tylko pożywienia, lecz także koniecznych doznań psychicznych i duchowych dla dynamicznego funkcjonowania. Bóg dał człowiekowi świat przyrody, by uczynić go bogatszym w różnych sferach bytowania, a zatem wesprzeć jego rozwój. Pośród przyrody znajduje on wiele doznań wzrokowych, słuchowych i zapachowych. Przyroda jest zatem miejscem wszechstronnej rekreacji. Człowiek regeneruje najskuteczniej swoje siły fizyczne podczas ruchu na otwartej przestrzeni, oddychając czystym powietrzem, poddany naturalnym promieniom słonecznym. W przestrzeni natury skuteczniej regeneruje się jego psychika. Następuje wygaszenie złych emocji. Przyroda dostarcza obrazów, które sprzyjają refleksji nad sprawami ducha. Zatem w środowisku naturalnej przyrody otwiera się szansa odnowy ciała i ducha – rekreacji rozumianej integralnie. Stąd blisko już do realizacji ekologii ludzkiej.

Cisza

Do darów natury i jej piękna należy cisza. Hałas jest jednym z elementów zanieczyszczenia środowiska. Cisza uspokaja człowieka, sprzyja pokonywaniu stresów. Buduje warunki do autorefleksji, medytacji nad sensem świata i własnej egzystencji. Jest ona konieczna, by człowiek w pełni skorzystał z walorów wolnego czasu. Świat dzisiejszy cierpi coraz bardziej na brak ciszy. Także nowoczesna turystyka w wielu wypadkach nie sprzyja tworzeniu odpowiednich warunków zapewniających ciszę. Przykładem mogą tu być centra zabawkowych miast, w których przetaczają się hałaśliwe tłumy turystów, albo ośrodki rekreacji pełne głośnej muzyki (nawet na wyciągach narciarskich).

Agroturystyka wyprowadza człowieka nie tylko poza codzienne środowisko, lecz także poza centra wolnego czasu, w których nierzadko panuje

zgiełk i hałas. Stąd sprzyja tworzeniu warunków koniecznych do wyciszenia i autorefleksji. Pomaga w przewycięzaniu coraz częściej spotykanej neurozyturystyki⁸.

Pokonywanie zmęczenia społecznego

Niemniej ważną i pozytywną wartością agroturystyki jest wypoczynek poza przeludnionymi miejscami. Najczęściej w małym gronie rodziny, przyjaciół, przyjmujących gospodarzy.

Człowiek jako istota społeczna potrzebuje kontaktu z drugą osobą. Kontakt z bliźnimi jest potrzebny do prawidłowego rozwoju osoby ludzkiej, jednakże potrzebuje on także chwil samotności, oddalenia od ludzkiego środowiska, pewnej sfery prywatności. Nie w celu izolacji, lecz osiągnięcia dystansu, który pomoże mu w wewnętrznym wyciszeniu i nowym spojrzeniu na swoją egzystencję. Jedną z ludzkich potrzeb jest potrzeba intymności, czyli znalezienia takich chwil i przestrzeni, w których pozostanie on sam ze sobą. Jest ona twórczym elementem ludzkiej egzystencji. Wbrew pozorom, to wszystko pomaga w budowaniu dalszych, głębszych relacji z drugim człowiekiem a w szczególności z Bogiem.

Jednakże dzisiejszy człowiek żyje coraz częściej w ludzkim tłumie. Przesycenie obecnością innych osób, stały kontakt z innymi ludźmi, zwłaszcza w środowisku pracy, nauki, na ulicach wielkiego miasta, w publicznej komunikacji, na drogach, powodują zmęczenie społeczne. Inaczej mówiąc, zmęczenie obecnością innych ludzi, zwłaszcza obcych bądź tych, z którymi łączą nas jedynie formalne, sztuczne styczności. Człowiek czuje się znużony obecnością innych, zwłaszcza obcych osób, które narzucają mu sposób życia lub styl zachowania nie zawsze odpowiadający jego potrzebom⁹. Niejednokrotnie szum wywołany przez ich towarzystwo rozprasza je i nie pozwala im na skupienie konieczne w osiągnięciu duchowej równowagi. Powstaje pytanie, czy niektóre formy turystyki nie podtrzymują opisanego zmęczenia społecznego: tłumy wypoczywających na plażach, na stokach narciarskich, zwiedzających starówki miast, przeciskających się przez muzea i zabytkowe kościoły itp.

8 Neuroza turystyki, neuroza wolnego czasu zwana też neurozą niedzielną, charakteryzuje się m.in. pośpiechem, powierzchownością, konsumpcjonizmem i biernością w podejściu do dóbr wolnego czasu.

9 Por. M. Ostrowski, *Ochrona życia człowieka w mieście...*, art. cyt., s. 138–139.

Niektóre regiony przyrodnicze, gdzie oczekiwano by się większej samotności i ciszy, są również przesycone kolejkami turystów (np. modne regiony turystyki górskiej, morskie wybrzeża)¹⁰. Agroturystyka oddala od obciążającej obecności fali ludzkiej i otwiera szansę pokonywania społecznego zmęczenia. Stwarza strefę sprzyjającą realizacji wartości ekologii ludzkiej.

Wprowadzenie w rytm natury

Współczesny rytm życia człowieka oddala się coraz bardziej od natury. Przyczynia się do tego wiele czynników, np. wynalezienie sztucznego światła, funkcjonowanie wielu instytucji przez większą część doby. Bóg stworzył naturalny rytm: sześciu dni pracy i siódmego dnia wypoczynku (Rdz 2, 2–3), oraz rytm dobowy: dzień dla pracy, a noc dla spoczynku. W jednym z hymnów brewiarzowych czytamy: „Władco każdej pory czasu, jego bieg obdarzasz ładem, bo dla pracy dzień ma służyć, dla spoczynku ciemność nocy”¹¹. Tymczasem współcześnie zaciera się wyraźna granica między dniem – czasem aktywności i pracy – a nocą – czasem spoczynku i odnowy sił. Zaburzenie wskazanego rytmu powoduje ubocznie przeszkody w społecznym odpoczynku. Gdy bowiem jedni pragną ciszy i spokoju, by odpocząć po pracy, inni burzą tę ciszę. Agroturystyka propagująca wypoczynek blisko przyrody i codziennych siedzib mieszkańców wsi zapewnia szansę wprowadzenia człowieka w naturalny rytm przyrody: dnia i nocy, odpoczynku i aktywności, oraz przybliża go do życia w prawidłowych relacjach społecznych, szczególnie rodzinnych. Sprzyja zrównoważonemu rozwojowi człowieka, uwzględniającemu jego *fizis* i *psyche*.

Włączenie w naturalną ludzką wspólnotę

Zauważa się współcześnie niedostatek społecznych i rodzinnych więzi. Choć żyjemy blisko siebie, w gęsto zaludnionych osiedlach, poruszamy się po stłoczonych ulicach, w środkach komunikacji, nie oznacza to wcale zbliżenia do

10 Z. Mirek, *Turystyka wobec aktualnych problemów zagrożenia i ochrony Tatr*, „Wierchy” 54 (1985), s. 5–23.

11 Nieszpory na wtorek II tygodnia okresu zwykłego, [w:] *Liturgia godzin*, t. 3, Pallotinum 1987, s. 721.

siebie ludzi. Wręcz przeciwnie, wiele osób odczuwa samotność. Nawet wzmożone kontakty internetowe, zwłaszcza poprzez tzw. media społecznościowe, nie są jednoznacznie doświadczane jako żywe relacje. W społecznym życiu przeważają kontakty formalne, powierzchowne. Dodajmy do tego wyraźne trendy rozkładu rodziny spowodowane przez różne czynniki, m.in. pośpiech życia, zróżnicowany czas pracy i nauki. Także wypoczynek członków rodzin nierzadko odbywa się poza środowiskiem rodzinnym, częściej w oddzielnych grupach koleżeńskich i wiekowych. Pomijamy tutaj liczne przyczyny natury moralnej. To wszystko nie sprzyja budowaniu spójności rodziny. Podobne trendy są odczuwalne także w wielu rodzajach turystyki, np. wędrownika w przypadkowo zebranej przez biuro turystyczne grupie, pobyt w wielkim hotelu lub pensjonacie, gdzie gubi się owa konieczna więź.

Agroturystyka nie ma charakteru masowego. Stąd też nie gubi ważnych międzyludzkich relacji. Wręcz przeciwnie, pomaga w ich tworzeniu. Przeznaczona jest zwykle dla rodzin. Rodzina przebywa razem – razem wypoczywa, spożywa posiłki, uczestniczy w różnych formach rekreacji. Stanowi to znamienitą szansę odbudowywania oraz umacniania tej pierwszej, naturalnej ludzkiej wspólnoty, ale trzeba pamiętać, że goście wchodzą poniekąd w naturalną wspólnotę rodziny przyjmującej – gospodarzy. Jak zauważyliśmy, nierzadko mogą brać udział w gospodarskich pracach. Tą drogą budują i poszerzają się międzyludzkie więzi.

Kilka konkluzji

Trzeba jasno zdefiniować pojęcie agroturystyki i określić jej granice, odróżniające ją od innych jej rodzajów. W szczególności należy zapytać, czy polega ona tylko na pobycie na wsi, wśród rolników i ich zajęć, czy też jest ona przebywaniem w środowisku, które stwarza zespół określonych warunków wypoczynku bliższych naturze. Wydaje się, że cechą wyróżniającą agroturystykę powinno być znaczące oderwanie od wielu cywilizacyjnych udogodnień po to, by umożliwić pełniejsze, niezakłócone skorzystanie z tego, co naturalne. Powiedzielibyśmy: otwarcie szansy zakosztowania tego, co naturalne i nieprzekształcone przez człowieka. Eliminacja cywilizacyjnej sztuczności, która na co dzień otacza człowieka. W ten sposób turysta (rodzina) wraca, przynajmniej chwilowo, do naturalnego środowiska korzystając z niepowtarzalnych jego walorów.

W tym kontekście rodzi się kolejne pytanie, czy rozwijana dziś agroturystyka nie upodabnia się niepotrzebnie do innych rodzajów turystyki. Niekiedy gospodarze wsi przyjmujący turystów w dobrej wierze wychodzą naprzeciw ich spodziewanym potrzebom. Serwują im wszystkie najnowsze udogodnienia i techniczne rozwiązania. W ich domach jest telewizja, internet, niekiedy baseny, urządzenia rozrywkowe itd. W ten sposób turysta co prawda jest bliżej natury, ale nie odrywa się od tych elementów życia, które tworzą jego codzienną egzystencję.

Obserwacja współczesnego człowieka każe stwierdzić, że sugerowane w rozdziale rozwiązania są trudne do zrealizowania. Znaczący procent społeczeństwa na tyle dał się wciągnąć w zdobycze nowoczesnej cywilizacji, że trudno mu uczynić krok, który nawet chwilowo by go od nich zdystansował. Czuje się zwyczajnie nieswojo, gdy przychodzi mu przebywać w niczym niezakłóconej ciszy, nie jest w stanie skoncentrować uwagi koniecznej do kontemplacji naturalnego świata. Nie jest w stanie zrezygnować z wielu wygód.

Oczywiście granica owego „oderwania” i „kroku ku naturze” jest rzeczą umowną. Rzadko kiedy uda się ją wyznaczyć w radykalny sposób. To musi być osobista decyzja człowieka, który chce sam zakosztować innych niż codzienne wartości.

W związku z zasygnalizowanymi przemianami mentalności współczesnego pokolenia otwiera się szerokie pole do wychowawczych działań szkół, uczelni i różnego rodzaju instytucji zajmujących się propagowaniem ekologii rozumianej integralnie (ekologii ludzkiej), a zwłaszcza zdrowego stylu życia, turystyki i rekreacji. Od najmłodszych lat konieczne jest wyczulanie człowieka na potrzebę aktywnego kontaktu z naturalnym środowiskiem, które odgrywa niezastąpioną rolę w jego życiu. A taką szansę stwarza agroturystyka. Aktualne jest wychowanie, które zmierza do kształtowania w człowieku „postawy bezinteresownej, szlachetnej, wrażliwej na wartości estetyczne, która rodzi się z zachwyty dla istnienia i dla piękna oraz pozwala odczytywać w rzeczach widzialnych przesłanie niewidzialnego Boga, który je stworzył”¹².

12 *Centesimus annus*, dok. cyt., 37.

Abstrakt

Ekologia ludzka w kontekście agroturystyki

Autor analizuje potencjał agroturystyki w kształtowaniu proekologicznych sytuacji i postaw człowieka, umieszczając problem w kontekście ekologii ludzkiej. Agroturystyka umożliwia zbliżenie do naturalnej przyrody i autentycznych ludzkich wspólnot, sprzyja bezpośredniemu obcowaniu z pięknem świata, wprowadza w naturalny rytm życia, a także stwarza warunki do głębszej refleksji nad sensem istnienia, uwalniając jednocześnie od społecznego zmęczenia. Na zakończenie autor formułuje postulaty dotyczące kształtowania agroturystyki oraz proekologicznego wychowania.

Słowa kluczowe: agroturystyka, ekologia ludzka, piękno świata, środowisko naturalne, wspólnota ludzka

Abstract

Human Ecology in the Context of Agritourism

The author analyzes the opportunities that agritourism offers in fostering pro-ecological experiences and attitudes. This issue is examined within the framework of human ecology. Agritourism enables closer interaction with nature and authentic human communities, facilitates direct engagement with the beauty of the world, introduces participants to the natural rhythm of life, creates conditions for deeper reflection on the meaning of life, and provides relief from social fatigue. In conclusion, the author presents recommendations for the development of agritourism and pro-ecological education.

Keywords: agritourism, beauty of the world, human community, human ecology, natural environment